

Podsumowując, książka W. Pyłypenki zawiera cenny spis utworów antytureckich okresu od połowy XVI do połowy XVII wieku w problematycznym ujęciu. To główna wartość omawianej publikacji, co w ostatecznym rozrachunku przesądza o zasadności pojawienia się jej na polskim rynku wydawniczym.

Agnieszka Pawłowska-Kubik (Toruń)

Jacek Kowalkowski, *Wybiccy herbu Rogala od XVI do XX wieku. Studium genealogiczno-majątkowe*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2015, ISBN: 978-83-7181-906-3, ss. 455



<http://dx.doi.org/10.12775/KLIO.2016.023>

Jacek Kowalkowski jest od 2000 roku doktorem nauk humanistycznych z zakresu historii. Zainteresowania tego autora koncentrują się wokół twórczości Jana Karola Dachnowskiego, barokowego poety, oraz na funkcjonowaniu szlachty i magnaterii Prus Królewskich. Od samego początku swojej pracy naukowej zajmuje się genealogią¹. Razem z Wiesławem Nowosadem jest współwydawcą siedemnastowiecznych testamentów szlachty z prowincji pruskiej². Należy nadmienić, że wraz z tym samym badaczem planują opublikować podobną edycję źródłową dokumentów z XVIII wieku.

¹ Zob. m.in. J. Kowalkowski, *Badania genealogiczne Wojciecha Kętrzyńskiego (1838–1918)*, Poznań 2002.

² *Testamenty szlachty Prus Królewskich z XVII wieku*, wyd. i oprac. J. Kowalkowski i W. Nowosad, Warszawa 2013.

Jednym z celów recenzowanej książki – jak podkreśla Jacek Kowalkowski – było przedstawienie pochodzenia rodu, by w ten sposób odnieść się do tradycji rodzinnej przekazanej przez najszlachetniejszego jej przedstawiciela, Józefa Wybickiego, autora polskiego hymnu. Warto tu zauważyć, że powstało już sporo monografii odnoszących się do rodów magnackich Prus Królewskich, a wciąż brakuje studiów nad ubogą lub średniozamożną szlachtą. Choćby z tego względu należy docenić wysiłek autora włożony w przygotowanie monografii przybliżającej losy Wybickich herbu Rogala. Książka została opublikowana w ramach serii „Szlachta i ziemiaństwo na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej” i – tak jak inne książki z tej serii – również charakteryzuje się bardzo solidnym i starannym wydaniem. Całość została podzielona na wstęp, dwa rozdziały właściwe, zakończenie, aneksy, bibliografię oraz indeksy osób i nazw geograficznych. Książka została wzbogacona tablicami genealogicznymi, które ukazują przedstawicieli linii pomorskiej rodu z odnogami malborską i wielkopolską oraz michałowską.

Rozdział pierwszy pt. *Pochodzenie Wybickich i ich herb* jest bardzo krótki, liczy bowiem tylko sześć stron. Nie umniejsza to jednak merytorycznym rozważaniom zawartym w tej części książki. Jacek Kowalkowski weryfikuje sugestie m.in. Józefa Wybickiego, twierdzącego, że ród wywodzi się ze Skandynawii. Dotychczas w literaturze historycznej pojawiały się nader często stwierdzenia, że Wybicczy wywodzą się od niejakiego Wybena, przybyłego z Danii w czasach panowania króla Zygmunta Augusta. Legendarny protoplasta został uwieczniony w legendzie, opisano też losy jego potomków. W rozdziale tym poddano analizie związki, które mogły łączyć rodziny Wybickich i Manteuffłów. Dla tych rozważań istotne znaczenie mają kwestie dotyczące olęderskiej wsi Wybicko, która leżała 30 km od Gdańska, opisane w analizowanej pracy. Kowalkowski ustalił też, że najstarszym znanym Wybickim był Bartłomiej Wibe z województwa pomorskiego. Był on związany z Sikorzynem a żył na przełomie XVI i XVII wieku. W tym krótkim rozdziale wspomniano też o herbie, którym pieczętowała się ta rodzina. Był to herb Rogala, używany na pieczęciach przez wspomnianego wyżej Bartłomieja. Brak szerszego omówienia kwestii tego herbu należy uznać za uchybienie w konstrukcji omawianej książki. Być może należałoby wspomnieć o innych rodzinach, które posługiwały się herbem Rogala lub herba-

mi podobnymi do Rogali. Cieszy natomiast, że jest to kolejna praca, która omawia kwestię ahistoryczności legend rodowych, często zamieszczanych m.in. w herbarzach.

Zdecydowanie najważniejszą – dla badań nad genealogią rodziny – częścią książki jest rozdział drugi, w którym przedstawiono biogramy 113 osób. Podzielono ją na mniejsze podrozdziały, które obejmują dziesięć pokoleń rodu Wybickich. Bez wątpienia jest to znaczący wkład w badania nad tym rodem szlacheckim, ponieważ dotychczasowa literatura historyczna ukazywała dokładniejsze życiorysy jedynie trzydziestu Wybickich. Rozdział ten otwiera biogram Bartłomieja Wibickiego (Wibe), który założył tzw. linię pomorską Wybickich herbu Rogala i jest jednocześnie pierwszym udokumentowanym źródłowo przedstawicielem tego rodu. Należy się zgodzić z Jackiem Kowalkowskim, który potwierdził, że to właśnie Bartłomiejowi rodzina zawdzięczała wysoki status społeczny. Nie bez znaczenia były też koligacje z innymi rodami szlacheckimi, które udało się odtworzyć na podstawie szerokiej kwerendy archiwalnej. Wśród nich znaleźli się Czapscy, Jezierscy, Tuchołkowie, Grąbczewscy, Wysoccy i inni. Jak widać, rodziny te nie należały do najmożniejszych rodów szlacheckich (poza Czapskimi herbu Leliwa). Najwyższe splendory przynosi rodzinie siedmiu przedstawicieli w czwartym pokoleniu Wybickich. Najliczniejsze były zaś pokolenia szóste i ósme, które liczyły po 28 przedstawicieli.

W rozdziale drugim autor podjął się również uporządkowania drzewa genealogicznego Wybickich, co pozwoliło wskazać rzekomym Wybickich, m.in. Tadeusza, Piotra i Jakuba, czy osoby noszące to samo nazwisko, ale niespokrewnione ze szlachecką rodziną Wybickich, jak Andrzej Wybicki pojawiający się w źródłach XVII-wiecznych. Ustalenia te należy uznać za duży walor książki.

Sporo miejsca poświęcono autorowi hymnu. Autor skupił się na rozważaniach dotyczących okoliczności śmierci Wybickiego, starając się wyjaśnić błędy, które pojawiły się w księgach metrykalnych polegające na podaniu daty 19 III 1822 roku. Prawdziwą datą śmierci Józefa Wybickiego jest jednak 10 III tegoż roku.

Kowalkowski omówił też dobra należące do Wybickich. Autor podzielił je według kryterium administracyjnego, co pozwala ocenić pozycję majątkową rodu w poszczególnych województwach: pomorskim, malborskim,

wielkopolskim, warszawskim i chełmińskim. Jak można zauważyć, majątki Wybickich znajdowały się przede wszystkim na obszarze Prus Królewskich i to właśnie tam skupiali się na działalności urzędowo-administracyjnej, zrozumiałe więc było podanie informacji o urzędach ziemskich i grodzkich, które sprawowali poszczególni Wybiccycy w prowincji pruskiej. Kryterium pełnionych funkcji publicznych nie opzwala zaliczyć Wybickich do najważniejszych rodów na omawianym terenie³ w okresie wczesnonowożytnym. Dopiero w XIX wieku kilku Wybickim udało się objąć poważne stanowiska administracyjne; przykładami są tu kariery Józefa Rufina i Jana Ksawerego, którzy pełnili funkcję odpowiednio prefekta departamentu poznańskiego i prezesa Sądu Najwyższego. Szkoda, że informacje te nie zostały uwzględnione w rozdziale drugim. Być może lepiej byłoby też, gdyby dobra i urzędy Wybickich zostały wymienione w aneksie książki.

Byłoby to możliwe, gdyż recenzowana książka Jacka Kowalkowskiego została uzupełniona dwoma aneksami. Pierwszym dodatkiem jest testament ks. Franciszka Wybickiego z 1763 roku. Aneks drugi zawiera natomiast dokumenty związane z wyjazdem Józefa Wybickiego do Wrocławia w 1802 roku.

Zaletą książki jest też to, że autor korzysta i weryfikuje dane pochodzące z internetowych baz danych, pokazując tym samym możliwości zastosowania tych narzędzi w pracy historyka oraz w prywatnych poszukiwaniach genealogicznych. Kowalkowski sięgnął przede wszystkim do zasobów Narodowego Archiwum Cyfrowego, Wielkopolskiego Towarzystwa Genealogicznego czy Pomorskiego Towarzystwa Genealogicznego. Wykorzystał również bazę *MyHeritage*, słusznie zalecając ostrożność w korzystaniu z zawartych w niej informacji z powodu pojawiających się błędów i weryfikując wszystkie znalezione informacje ze źródłami metrykalnymi i innymi.

Dużą zaletą pracy są liczne kwerendy, które przeprowadził Jacek Kowalkowski. Ogromne znaczenie dla podjętego tematu miały materiały

³ J. Dygdała, K. Mikulski, *Zmiany w elicie władzy Prus Królewskich w XVI–XVIII wieku*, [w:] *Szlachta i ziemiaństwo na Pomorzu w XVI–XIX wieku (przemiany struktur wewnętrznych)*. *Materiały sympozjum w Toruniu 9 IV 1992 r.*, red. J. Dygdała, Toruń 1993, s. 7–29.

źródłowe znajdujące się w Archiwum Diecezjalnym w Pelplinie i Archiwum Akt Dawnych Diecezji Toruńskiej. Autor korzystał głównie ze zbiorów krajowych, ale nie należy zapominać o kwerendzie w Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz w Berlinie-Dahlem. Jest to jedyna zagraniczna instytucja, która pojawia się w przypisach i bibliografii. Przedstawienie rodu Wybickich (zwłaszcza osób żyjących w XIX i XX wieku) nie byłoby możliwe bez materiałów prasowych. Kowalkowski często odwołuje się do „Dziennika Poznańskiego”, „Gazety Toruńskiej”, „Słowa Pomorskiego” i wielu innych. Należy przyznać, że to bardzo dobra strategia, ponieważ pozwoliła autorowi książki wzbogacić ją o mało znane i bardzo ciekawe opisy ówczesnych wydarzeń z życia codziennego.

W obszernej bibliografii znalazły się głównie prace polskojęzyczne, ale także niemieckojęzyczne. Autor jest zresztą znawcą tematyki Prus Królewskich w czasach wczesnonowożytnych, dlatego też bardzo dobrze orientuje się literaturze tego przedmiotu. Wydaje się przy tym, że publikacje (zwłaszcza artykuły naukowe) dotyczące drugiej połowy XIX wieku i pierwszej XX wieku nie zostały wykorzystane przez Kowalkowskiego w takim samym stopniu.

Podsumowując, należy stwierdzić, że czytelnik otrzymał bardzo dobrą, rzetelną i opartą na obszernym materiale źródłowym analizę genealogiczno-majątkową rodu, który zapisał się w historii Rzeczypospolitej. Co więcej, opracowanie to powinno być obowiązkowe dla osób zainteresowanych funkcjonowaniem rodów szlacheckich z Prus Królewskich nie tylko w czasach wczesnonowożytnych, ale także w okresie zaborów i XX wieku. Należy żywić nadzieję, że tego typu opracowania w dalszym ciągu będą powstawały i będą pewnego rodzaju weryfikatorem herbarzy staropolskich, które często błędnie są uznawane za nieomyślne.

Mikołaj Tomaszewski (Toruń)

Dorota Wereda, *Biskupi unickiej metropolii kijowskiej w XVIII wieku*, Wydawnictwo Werset, Siedlce–Lublin 2013, ISBN: 978-83-63527-31-0, ss. 376



<http://dx.doi.org/10.12775/KLIO.2016.024>

O mawiana książka stanowi próbę całościowego spojrzenia na grupę 51 hierarchów piastujących funkcje biskupie w Cerkwi unickiej w Rzeczypospolitej w XVIII wieku. Autorka próbuje w niej ukazać miejsce i rzeczywiste znaczenie władcyków unickich w życiu społecznym i politycznym państwa. Podkreślmy, że mamy tu do czynienia z grupą z jednej strony wąską, z drugiej bardzo charakterystyczną, co wynika choćby ze specyfiki kulturowej i pozycji Cerkwi unickiej w przestrzeni publicznej ówczesnej Rzeczypospolitej. Dobrze się zatem stało, że trudu napisania tej monografii podjęła się doświadczona badaczka, która już od kilkunastu lat zajmuje się zgłębianiem dziejów Cerkwi unickiej w okresie nowożytnym, szczególnie zaś w XVIII stuleciu. Jej dotychczasowe badania, m.in. te dotyczące eparchii włodzimiersko-brzeskiej, w tym także jej ordynariuszy, stanowiły znakomity wstęp do napisania recenzowanej książki. Należy zaznaczyć, że dzieje Cerkwi unickiej w Rzeczypospolitej – ze względu na ograniczenia dotyczące możliwości badania tej tematyki w okresie PRL-u – mimo wielu cennych prac, które ukazały się w ostatnim ćwierćwieczu (szczególnie zaś po 400. rocznicy unii brzeskiej, a więc po 1996 roku), wciąż stanowią olbrzymie pole do naukowego zagospodarowania. Przypomnijmy zaś, że Cerkiew ta posiadała w drugiej połowie XVIII wieku ok. 4 mln wiernych, a jej struktury – w przededniu I rozbioru Rzeczypospolitej – składały się z ok. 10 tys. parafii.

Jak dotąd, powstało ledwie kilka monografii (dokładnie trzy) poświęconych poszczególnym biskupom unickim. Wielu z XVIII-wiecznych wła-